

Oświadczenie All Inclusive Film Festival

W związku z pojawiającymi się publicznie informacjami dotyczącymi All Inclusive Film Festival, Kanału Zero oraz odwołania jednego z festiwalowych paneli chcemy uporządkować fakty i wyjaśnić, czym kierowaliśmy się jako zespół organizatorski.

Zależy nam przede wszystkim na tym, aby w tej sprawie **nie zastępować faktów interpretacjami**. Dlatego przedstawiamy chronologię zdarzeń i okoliczności, które doprowadziły nas do podjęcia trudnej decyzji.

Kontakty z osobą podającą się za przedstawiciela redakcji Kanału Zero

Między 11 a 13 sierpnia z dwiema osobami z zespołu Festiwalu skontaktował się telefonicznie mężczyzna, który przedstawił się jako Dawid Chęć, dziennikarz Kanału Zero. Pytał o finansowanie Festiwalu, akredytacje oraz planowane debaty, w szczególności o debatę „Czy można rozmawiać o aborcji bez emocji?”. Zapowiedział obecność ekipy podczas Festiwalu, przygotowanie materiału reporterskiego i przesłanie listy osób ubiegających się o akredytację. Zaproponował również udział Krzysztofa Stanowskiego w panelu w roli „kontrgłosu”.

O podobnym kontakcie poinformował nas jeden z podmiotów współpracujących z Festiwalem. Sposób przedstawienia się rozmówcy, jego znajomość programu oraz prowadzenie równoległych rozmów z kilkoma osobami sprawiły, że uznaliśmy ten kontakt za autentyczny.

Zapowiedziana lista akredytacyjna ani potwierdzenie mailowe nie zostały przesłane. Po nagłośnieniu sprawy Kanał Zero poinformował nas, że Dawid Chęć nie kontaktował się z Festiwalem, a osoba dzwoniąca nie działała w imieniu redakcji. Przyjmujemy to wyjaśnienie. Posiadane przez nas informacje przekazaliśmy do analizy redakcji, która poinformowała nas o zamiarze ich pilnego zgłoszenia odpowiednim służbom. Uważamy sytuację za poważną. Jako niewielki zespół nie dysponujemy rozbudowanymi możliwościami weryfikowania tego rodzaju kontaktów, a posługiwanie się cudzą tożsamością w kontaktach z organizatorami wydarzeń może prowadzić do poważnych konsekwencji.

Dlaczego odwołaliśmy panel

All Inclusive Film Festival powstał jako przestrzeń wieloperspektywicznej rozmowy. Nie tworzymy Festiwalu po to, aby unikać tematów trudnych czy kontrowersyjnych. Chcemy rozmawiać o sprawach, które budzą emocje, dawać przestrzeń różnym doświadczeniom i umożliwiać publiczności zadawanie pytań i podejmowanie polemiki z poszanowaniem wszystkich stron dyskusji.

Panel „Czy da się rozmawiać o aborcji bez emocji?” nie miał być debatą o tym, czy aborcja jest zasadna. Jego głównym tematem miał być przede wszystkim język, którym mówimy o aborcji oraz sposobu funkcjonowania tego tematu w społeczeństwie, mediach i debacie publicznej. Zmienił się kontekst, w którym panel miał się odbyć. Informacje przekazane nam przez osobę podającą się za dziennikarza wywołały w zespole obawę, że panel może stać się przedmiotem gwałtownego sporu medialnego, a jego przebieg i otoczenie mogą przekroczyć możliwości organizacyjne niewielkiego Festiwalu i rodzinnego kina.

Nie otrzymaliśmy konkretnej groźby zakłócenia wydarzenia. Podjęliśmy jednak decyzję ostrożnościową, obawiając się eskalacji, nad którą jako mały zespół nie będziemy w stanie zapanować. W tym przypadku odmówiliśmy osobie kontaktującej się z nami ingerencji w zaplanowaną formułę Festiwalu. Media mają prawo relacjonować i krytycznie oceniać Festiwal, natomiast decyzja o formule i składzie dyskusji należy do organizatorów.

W tym przypadku pojawiło się ryzyko, że pierwotnie zaplanowany panel, którego celem była rozmowa o języku i sposobach komunikowania się wokół aborcji, przyjmie inną formułę i dynamikę niż ta, którą zakładaliśmy.

Naszą decyzję podjęliśmy również z troski o Kino Żeglarz

Przy podejmowaniu decyzji braliśmy pod uwagę sytuację Kina Żeglarz – niewielkiego, rodzinnego kina, które jest gospodarzem Festiwalu i pozostaje częścią lokalnej społeczności przez cały rok. Uznaliśmy, że ewentualnych konsekwencji

eskalacji nie możemy przerzucać na miejsce, które nie dysponuje rozbudowanym zapleczem organizacyjnym, ochroną ani obsługą prawną.

Braliśmy również pod uwagę bezpieczeństwo i komfort osób uczestniczących w panelu, publiczności oraz całego zespołu.

Rozumiemy krytykę naszej decyzji

AIFF tworzy kiluosobowy zespół pracujący przy Festiwalu bez rozbudowanego zaplecza prawnego, komunikacyjnego czy odpowiedzialnego za bezpieczeństwo. Nie zwalnia nas to z odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Wyjaśnia jednak warunki, w których musieliśmy szybko ocenić sytuację i związane z nią ryzyko.

Z dzisiejszej perspektywy rozumiemy, że odwołanie panelu mogło zostać odebrane jako rezygnacja z debaty pod wpływem presji. Rozumiemy również rozczarowanie publiczności, zaproszonych gości i osób, które czekały na tę rozmowę.

Można uważać, że podjęliśmy błędną albo nadmiernie ostrożną decyzję. Można pytać, dlaczego nie wybraliśmy innego rozwiązania. Przyjmujemy taką krytykę.

Nie była to jednak decyzja wymierzona w wolność słowa ani próba uniknięcia samego tematu aborcji. Wynikała z obawy przed eskalacją oraz z oceny naszych realnych możliwości organizacyjnych, dokonanej na podstawie informacji, które w tamtym momencie uważaliśmy za wiarygodne.

Media są częścią Festiwalu, ale organizator odpowiada za jego formułę

Media są integralną częścią debaty publicznej i zależy nam na ich obecności. Czym innym jest jednak relacjonowanie wydarzenia, a czym innym propozycja zmiany jego formuły poprzez wprowadzenie do niego dodatkowych uczestników lub założeń, których wcześniej nie przewidywał program.

Media mogą zadawać pytania i oceniać wydarzenie. Organizatorzy mają natomiast prawo decydować o formule wydarzenia, doborze jego uczestników i warunkach jego realizacji. Nie jest to ograniczanie debaty, tylko podstawowa odpowiedzialność organizatora za wydarzenie, które tworzy. Dlatego odmówiliśmy kontaktującej się z

nami osobie ingerencji w plan festiwalu. Informacje uzyskane w toku tych kontaktów wpłynęły na naszą ocenę ryzyka i ostatecznie na decyzję o odwołaniu panelu.

Nie zarzucamy Kanałowi Zero „nękania” Festiwalu

Chcemy również sprostować pojawiającą się interpretację naszego stanowiska.

Nie zarzucamy redakcji Kanału Zero nękania ani organizowania działań wymierzonych w Festiwal.

Wiemy już, że – zgodnie ze stanowiskiem Redakcji Kanał Zero – osoba kontaktująca się z nami nie była Dawidem Chęciem, ani przedstawicielem Kanału Zero. Nasze wcześniejsze wypowiedzi opierały się na informacjach, które w tamtym momencie uznaliśmy za wiarygodne. Opisując tę sytuację, konsekwentnie oddzielamy fakty od informacji.

Chcemy powrócić do tej rozmowy

Odwołanie jednego panelu nie oznacza, że rezygnujemy z rozmowy o języku debaty dotyczącej aborcji. Uważamy ten temat za ważny i potrzebny, dlatego będziemy szukać sposobu, aby podjąć go ponownie w formule, która zapewni odpowiednie warunki do spokojnej i bezpiecznej rozmowy.

Czasem odpowiedzialność organizatora polega właśnie na tym, żeby powiedzieć: w tych warunkach nie jesteśmy w stanie przeprowadzić tego wydarzenia tak, jak chcielibyśmy i jak uważamy za właściwe.

All Inclusive Film Festival powstał po to, aby poprzez kino i rozmowę uwrażliwiać na doświadczenia drugiego człowieka. Chcemy tworzyć miejsce, w którym można się nie zgadzać, zadawać trudne pytania i przedstawiać różne perspektywy. Jednocześnie, odpowiadamy za osoby uczestniczące w wydarzeniu oraz za warunki, w jakich odbywa się rozmowa.

Możemy różnić się w ocenie podjętej przez nas decyzji. Prosimy jednak, aby oceniać ją z uwzględnieniem rzeczywistych okoliczności, bez przypisywania nam intencji, których nie mieliśmy.

Naszą intencją nie było zamykanie debaty. Było nią odpowiedzialne zorganizowanie Festiwalu i zadbanie przede wszystkim o ludzi, którzy go odwiedzają, a także o osoby, które za nim stoją.

Zespół All Inclusive Film Festival